

Gmina Kowiesy: Bezpański pies mroźne tygodnie spędził w krzakach

data aktualizacji: 2021.02.17 autor: Bartosz Nowakowski



Za oknem zimowa pogoda nie odpuszcza, a od kilku tygodni utrzymuje się temperatura poniżej zera. Na takie warunki skazany jest między innymi bezpański pies, który od trzech tygodni znajduje się w krzakach nieopodal miejscowości Chełmce (gm. Kowiesy). W sprawie interweniowała przejezdna, ale efektów zgłoszenia nadal nie widać.

Od początku lutego gmina Kowiesy próbuje zająć się bezpańskim psem, który znajduje się w jednym z zagajników w miejscowości Chełmce. Na sprawę zwróciła uwagę również jedna z osób, która często odwiedza gminę.

- Jadąc zobaczyłam w krzakach psa. Zatrzymałam się i chciałam podejść, ale pies jest wystraszony i warczy, gdy tylko ktoś się zbliża. Dało się zauważyć, że pies jest dokarmiany - przyznaje pani, która chciała pozostać anonimowa.

Sprawa została zgłoszona do urzędu gminy.

- Mogę potwierdzić, że w tej sprawie odzywała się do nas pani sołtys. Otrzymaliśmy też sygnał mailowy od osoby, która często odwiedza naszą gminę. Jesteśmy w stałym kontakcie ze współpracującym schroniskiem, a na miejscu działają pracownicy gospodarczy – przyznaje Rafał Lipiński, kierownik referatu gospodarki rozwojowej.

Gmina ma podpisaną umowę z łowickim schroniskiem Tomvet Psiakowo.

Przecież to są jakieś kpiny! Nie do pomyślenia jest, aby w takich warunkach przebywało zwierzę. TemperatURY codziennie są ujemne zarówno w nocy jak i w dzień. Przecież horror tego zwierzęcia trwa już prawie trzeci tydzień!

Miłośniczka zwierząt, która chciała pozostać anonimowa

Problem polega na tym, że pies nadal nie został wyłapany. Jak się okazuje powodów jest kilka.

- Schronisko zasugerowało, że w tym przypadku można byłoby użyć broni Palmera, problem polega jednak na tym, że jest to otwarta przestrzeń i działanie mogłoby okazać się nieskuteczne – podkreśla Rafał Lipiński z urzędu gminy Kowiesy.

Innym sposobem złapania zwierzęcia jest użycie klatki samo-zatrzaszkującej się. Jak przyznaje urząd taką klatkę od schroniska otrzymało dopiero... wczoraj.

- Z otrzymanych informacji wynika, że pracownicy byli na miejscu z klatką już kilkakrotnie, jednak nie przyniosło to efektu. Proszę zwrócić uwagę, że w tej chwili mamy też mocno zimową pogodę i ci sami pracownicy robotnicy są potrzebni przy odśnieżaniu dróg – dodaje Rafał Lipiński.

Miłośniczka psów przyznaje, że nie rozumie, czemu te działania tak bardzo wydłużają się w czasie.

Urząd gminy zapowiedział, że sprawę będzie chciał rozwiązać w możliwie najszybszym terminie.

Sprawę będziemy monitorować na bieżąco.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38072-gmina-kowiesy-bezpanski-pies-mrozne-tygodnie-spedzil-w-krzakach>